

# Pokolenie '68

**N**ajnowsza książka Piotra Osęki to próba spojrzenia na znane zjawisko z zupełnie innej perspektywy. Z pewnością zadowoli wielu czytelników, u innych prawdopodobnie wywoła poczucie niedosytu. Najlepiej do wspomnianej pracy zajrzeć samemu, bo – bez względu na ostateczny werdykt – nie będzie to czas stracony.

Warszawski historyk postawił sobie za cel próbę zbudowania – przy wykorzystaniu instrumentarium *oral history* – zbiorowego portretu pokolenia, dla którego Marzec '68 stanowił kamień milowy w biografii. *My, ludzie z Marca* nie jest zatem – co podkreśla sam autor – historią polityczną czy nawet społeczną roku 1968 w Polsce.

W poszukiwaniu tytułowego pokolenia '68 Osęka postanowił zanalizować blisko siedemdziesiąt wywiadów z uczestnikami tzw. wydarzeń marcowych w całej Polsce. Wszystkim, którzy nie mieli styczności z kulisami pracy nad źródłem tego typu, należy się pewne wyjaśnienie – nie jest to zajęcie lekkie, łatwe i przyjemne, jak mogłoby się wydawać. Wywiady biograficzne, które gromadził, a następnie rozbił na czynniki pierwsze Osęka, są najczęściej bardzo rozbudowane i dygresyjne. Samo ich przeprowadzenie, a następnie przepisanie jest zadaniem bardzo czasochłonnym oraz – biorąc pod uwagę ich często bardzo osobistą zawartość – eksploatującym. Z pewnością zatem należy docenić autora za pracę, którą włożył w przygotowanie bazy źródłowej dla swojej rozprawy.

Jak wspomniałem, historyk zaproponował czytelnikom spojrzenie na Marzec '68 w rodzimej humanistyce niedominujące – nie oznacza to jednak, że zupełnie nieobecne. Przed kilkoma laty wpływ wydarzeń marcowych na ukształtowanie się specyficznej formacji – pokolenia '68 – analizowała np. Joanna Wiszniewicz. Podstawą jej pracy również były obszerne wywiady, przeprowadzone z ludźmi doświadczonymi w różny sposób i w różnym stopniu przez wydarzenia marcowe. Wiszniewicz skupiła się przede wszystkim na wątku uwikłań tożsamości polsko-żydowskiej, problemach społecznej stygmatyzacji i przymusowej emigracji z Polski.

Osęka poszukuje czego innego. W jego ujęciu zadaniem podstawowym nie jest kwestia biograficznego pogodzenia podwójnej identyfikacji kulturowej – choć i ten wątek w pracy odnajdziemy – lecz próba sporządzenia na poły socjologicznego szkicu pewnej zbiorowości. Rozszerzając krąg rozmówców, historyk zmienił katalog problemów. W tym sensie zdecydowanie bliższy jest w swojej pracy rozważaniom Hanny Świdry-Ziemby z klasycznej już rozprawy *Młodziż PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*. Zresztą sam autor często odwołuje się do wspomnianych książek.

Centrum jego pracy jest bez wątpienia – sygnalizowana już w tytule – kategoria pokolenia. Problemom teoretycznym z nią związanym jest poświęcony wstęp książki. W dużym stopniu sprawę upraszczając, należałoby podkreślić, że dla Osęki pokolenie to połączenie metryki i wspólnoty doświadczeń. Innymi słowy, w tak skrojonej perspektywie, pokolenie nie jest tylko prostym zbiorem osób urodzonych w pewnym przedziale czasowym. W parze z wiekiem muszą podążać wspólny system

przekonań, wartości i przeżycia. To właśnie o tych ostatnich traktuje książka *My, ludzie z Marca*.

Tak zakreślone cele pracy determinują jej wewnętrzny podział i dynamikę. A zatem po teoretycznym wstępie Osęka zabiera nas do kolejnych wyodrębnionych przez siebie i powtarzających się w życiorysach swoich rozmówców segmentów, które ułożył w porządku chronologicznym.

Dlatego początkowy rozdział pracy dotyczy dzieciństwa jej głównych bohaterów i opowiada m.in. o atmosferze domów, z których wyszli późniejsi kontestatorzy, tradycjach, jakim w nich hołdowano, budowaniu się kręgu rówieśniczego i pierwszych bardziej świadomych obserwacjach świata dorosłych. Fragment kolejny – zatytułowany wymownie *Dojrzewanie* – to zapis szeroko rozumianych doświadczeń szkolnych, rozterek związanych z wyborem studiów, ale także np. świadectwo wpływu przemian roku 1956 na tytułowe pokolenie '68. Następne dwie części są poświęcone historii środowisk, które w wydarzeniach marcowych odegrały niezwykle ważną rolę. Czytelnik ma zatem okazję poznać – opowiedziane przez samych uczestników – dzieje drużyn walterowskich, Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności czy wreszcie środowiska „komandosów”. Rozdział *A wy w ogóle wiecie, co to jest strajk?* – najobszerniejszy w całej pracy – to wielobarwny opis studenckiego protestu: wieców, rezolucji, strajków. Po nim przychodzi czas na refleksję na temat zderzenia pełnych ideałów młodych ludzi z opresyjnym systemem, którego doświadczyli w trakcie przesłuchań, pobytu w więzieniu czy na karnych ćwiczeniach wojskowych. Przedostatnia część to z kolei próba zastanowienia się, w jakim stopniu rewolta studencka roku 1968 w Polsce wpisywała się w ówczesny klimat kontestacji młodzieżowej w świecie zachodnim. Wreszcie rozdział zamykający pracę to opowieść o dalszych losach „ludzi Marca”, związanych najczęściej z zaangażowaniem w działalność opozycyjną lat siedemdziesiątych.

O sile książki Osęki decyduje nie tylko odmiennosc przyjętej metody badawczej oraz celów poznawczych – *oral history* w polskiej historiografii jest nadal pewną nowinką – lecz także lekkość narracji.

Czytelnik staje przed unikatową szansą wejścia w skórę naocznych świadków opisywanych wydarzeń i poznaje emocje towarzyszące bohaterom opowieści oraz wspólny dla tej grupy system wyobrażeń i wartości. Wszystkie zalety pracy nie są jednak w stanie przesłonić pewnych wątpliwości, które rodzą się w trakcie lektury. O przynajmniej trzech z nich warto w tym miejscu wspomnieć. Czy autor nie za mocno ucieka przed komentowaniem i podsumowywaniem wypowiedzi swoich rozmówców? Czy przyjęcie oprzyrządowania historii mówionej automatycznie zwalnia z obowiązku przekrojowego podsumowania wywołanych w pracy wątków? Czy skupienie się na perspektywie warszawskiej – łatwo zauważalne w pracy – nie odbiera autorowi możliwości innego sposobu definiowania, a zatem i obrazowania zjawiska pokolenia '68? Siła ciekawych książek polega również na tym, że zmuszają do wchodzenia w polemikę z jej autorami. Wydaje się, że podobnie będzie z najnowszą pracą na temat „ludzi Marca”. ■



Piotr Osęka,  
*My, ludzie z Marca. Autoportret pokolenia '68*,  
ISP PAN, Wydawnictwo Czarne,  
Warszawa – Wołowiec 2015, 368 s.